Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Nr. 31 Sobota, dnia 1 lutego 1930 r. Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 1-81-06, Administracji 1-63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

APEL P. MINISTRA ZALESKIEGO

o zaprzestanie partyjnych rozgrywek, podrywających autorytet Polski

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Minister spraw zagranicznych p. August Zaleski, który od 4—ch lat z takiem powodzeniem kieruje naszą polityką zagraniczną i reprezentuje Polskę na forum międzynarodowem, wygłosił wczoraj w komisji spraw zagranicznych w Sejmie dłuższe przemówienie

o polityce zagranicznej Polski.

Expose p. Zaleskiego nie jest tylko sprawozdaniem z pewnego okresu działalności rządu w dziedzinie polityki zagranicznej. Ujęte ono zostało

szerzej i głębiej.

Pan minister dał wnikliwą analizę ogólnej sytuacji międzynarodowej i na tem tle uwypuklił długoletnie

zmagania się naszej polityki zagranicznej,

zmierzające do zapewnienia Polsce

należnego jej miejsca

w koncercie państw europejskich.

Wysiłki nasze w dziedzinie zagranicznej w ostatnich latach zmierzały do

oczyszczenia hipoteki polskiej

z licznych ciężarów, jakie pozostawiły pierwsze lata powojenne.

Polska musiała się wyzwalać z wyjątkowo przykrych nieraz konsekwencyj powojennych umów międzynarodowych.

Z przemówienia ministra Zaleskiego można stwierdzić, iż nasza polityka międzynarodowa

wypłynęła dziś na czyste wody, co się ujawnia z jednej strony w kolosalnym wzroście prestiżu państwa,

z drugiej zaś w zawarciu szeregu pomyślnych umów.

Na specjalne podkreślenie zasługuje ten ustęp mowy ministra Zaleskiego, w którym omawia stosunki

polsko — francusko — niemieckie.

Nasz sojusz z Francją jest niewzruszony i dlatego właśnie dążenie do oparcia stosunków francusko — niemieckich na przyjaznej i pokojowej podstawie nie budzi z naszej strony obaw.

Przeciwnie, w dążeniu tem współdziałamy, gdyż celem polityki polskiej jest współdziałanie w ogólnej trwałej pacyfikacji świata.

Polska w stosunku do wszystkich sąsiadów, a więc i do Rzeszy niemieckiej również

ma dobrą wolę i woli tej daje liczne dowody.

Następnie p. min. Zaleski zaznaczył, że stosunki polsko — rosyjskie w ubiegłym terminie można scharakteryzować naogół jako normalne i poprawne, pomijając ostatnio powstałe zaognienia, mam nadzieję, że przejściowe, z racji zapowiedzianych procesów kijowskich.

Przechodząc do omówienia spraw, związanych z wykonaniem postanowień traktatu ryskiego p. minister stwierdzał, że w dalszym ciągu pozostają nieuregulowane sowieckie zobowiązania finansowe, wynikające z art. 13 i 14 traktatu, oraz sprawy tranzytu przez Sowiety dla polskich towarów, wynikające z art. 22 tegoż traktatu.

Pozatem delegacja polska w Mieszanej Komisji specjalnej w Leningradzie przeprowadziła w r. ub. szereg prac, opartych na układzie generalnym z 16 11. 1927 r. a mianowicie dokonała szeregu rewindykacyj archiwów, bibljotek, muzealjów i mienia prywatnego. Pozostaje natomiast jeszcze do wykonania w dziedzinie archiwów rewindykacja akt poszczególnych ministerstw, materjałów statystycznych, oraz akt organów byłej administracji.

Jak Panowie mogli sobie zdać sprawę z faktów, które tu oświetliłem w polityce naszej pomimo trudności, pomimo wielu korektyw, jakie musieliśmy w tem naszem dziedzictwie przeprowadzać

posuwaliśmy się i posuwamy się stale naprzód.

Dużo jeszcze mamy do dokonania, wiele przeciwieństw polscy ministrowie spraw zagranicznych będą musieli usunąć. Krok za krokiem bez fanfaronady ale

w wytężonej a często znojnej pracy

musimy postępować, aby państwu naszemu należne mu miejsce zabezpieczyć i autorytet jego stale podnosić i rozszerzać.

Wierzę, że jest to droga, po której polityka nasza może się potoczyć, uzyskując wielkie rezultaty, ale dla ich osiągnięcia

dwa są niezbędne warunki:

pierwszy,, to aby

naród cały stanął do tej pracy

i aby zrozumiał, że wielkiej naszej sile liczbowej, wielkiej rozległości naszego kraju winien odpowiadać i stan ekonomiczny oraz poczucie świadomości politycznej i umiłowanie odrodzonego państwa.

Drugi warunek — to niezbędne wyodrębnienie polityki zagranicznej od wewnętrznych naszych sporów i waśni, nawet tych sporów, które mogą być uważane za poważne spory i różnice poglądów na istotę ustrojowych naszych zagadnień.

Powinniśmy precz od siebie odsunąć spory i rozbieżności, gdy przed forum zagranicznem interesu całego państwa bronimy.

Gdy wierni tym dwom warunkom wszyscy

wytężymy siły

w dbałości o zewnętrzny autorytet państwa, to

nietylko Polska cała,

ale i jej obywatele

będą się cieszyli powagą w Europie i świecie.

Zniżka stopy dyskontowej w pozostałych bankach państwowych

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

W ślad za Bankiem Polskim, który jak wiadomo obniżył stopę dyskontową z 8½ na 8 proc. poszły i inne banki państwowe, a mianowicie: Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Rolny.

Banki i instytucje kredytowe prywatne narazie stopy dyskontowej nie obniżają.

IGNACY MOŚCICKI



Jest jednym z tych, którym dziejowa krzywda była drogowskazem na szlaku żywota.

Od młodości stróżuje wielkiej idei, której kapłanem J. Piłsudski.

Szli różnemi drogami do tego samego celu. Zeszły się kiedyś ścieżki ich tęskniących za wolną Polską duchów. Odtąd idą razem. Ręka w rękę, ramię przy ramieniu.

Wielki umysł analityczny, którego dym pochlebstw nie omami ani gniewne syki przestraszą.. Głowa państwa,. której nam niezliczone narody zazdroszczą. Uczony na miarę Fidjasza, będący chlubą Polski. Na powitanie niepodległości wyszedł jako opromieniony sławą badacz, wola Narodu wyniosła Go na szczebel, gdzie stoją najwięksi.

Z uchem nastawionem czujnie na odgłosy, płynące z 30 miljonów dusz, rządzi Głównie sercem.

W skupieniu obserwuje pochód narodu do wielkości. Prowadzi, kieruje, doradza.

Patrzy czujnie z Budowniczym Polski ku Wschodowi, gdzie huczy sowiecki ocean, ku Zachodowi, gdzie kują ukradkiem stal na miecze, na własny Naród, który w paroksyźmie niezgody gotów gmach Polski rozwalić!

Prowadzi, kieruje, doradza. Uczy zgody i pojednania. Karci złe obyczaje. Krzewi moralność i praworządność.

Wielki rozum, przepojony sercem.

Wielki uczony.

Wielki Polak.

W dniu Imienin niech Mu serca nasze zaniosą to, co winno się człowiekowi, który kocha i jest kochany.

Niech Mu zaniosą przyrzeczenie bratniej zgody i pracy dla mocarstwowej Polski do ostatniego tchu, ostatniej kropli krwi.

Urzędnikom nie wolno pobierać żadnych datków

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Minister Spraw Wewnętrznych — p. Józewski wystosował okólnik do wszystkich urzędów wojewódzkich, polecając im, aby wydały podległym sobie organom administracyjnym zakaz pobierania od interesantów przy załatwianiu czynności urzędowych wszelkich datków na jakiekolwiek cele humanitarne.

Wybór vicemarsz. Sejmu odroczony

do czasu uzgodnienia stanowiska klubu B. B. z większością

Warszawa 31 stycznia.

Przed porządkiem dziennym posiedzenia plenarnego Sejmu zabrał głos prezes klubu B. B. W. R. pos. Sławek, składając w imieniu klubu oświadczenie w związku z mającym się odbyć wyborem dwóch wicemarszałków na miejsce posła Marka i posła Woźnickiego.

Oświadczenie to p. prezes Sławek zakończył słowami:

Ponieważ w dalszym ciągu jesteśmy majoryzowani przez większość obecnego Sejmu, którego metody postępowania usuwają nadzieję na reorganizację współpracy z większością, nie możemy i nie chcemy w tych warunkach ponosić nawet cienia odpowiedzialności za utrwalenie zwyczajów i metod Sejmu. Wobec powyższego usuwamy się od udziału w głosowaniu przy wyborach wicemarszałków Sejmu.

Po tem oświadczeniu przystąpiono do wyboru.

Klub B. B. opuścił salę obrad.

Głosowało ogółem 170 posłów; ważnych głosów oddano 151, potrzebna większość wynosiła 76 głosów. Otrzymali głosów: **Kazimierz Pużak (PPS) 138.** Jan Dębski (Piast) 4 głosy, Walnyckij 4 głosy. Pozostałe głosy były rozbite. Wybrany został pos. Pużak, który oświadczył, że

mandatu przyjąć nie może,

uważa bowiem, że wicemarszałek winien być wybrany przynajmniej połową zwykłej ustawowej ilości głosów i apeluje do Marszałka, aby zechciał tę sprawę raz jeszcze powierzyć rozstrzygnięciu izby innym razem. Marszałek oświadczył, że zastosuje się do tego i postawi na jednem z najbliższych posiedzeń

kwestję wyboru wicemarszałka.

Zkolei Izba przystąpiła do sprawozdania komisji administracyjnej o różnych wnioskach PPS., Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego w kwestji zmiany ordynacji wyborczej do rad gminnych i powiatowych w Małopolsce.

Poseł Polakiewicz (BB) — proponuje żeby czynne prawo wyborcze przyznano obywatelom od 24—ch, a bierne od 30-tu lat. Chcąc poprzeć życie, samorządowe, proponuje żeby przyznano prawo wyborcze także wojskowym w czynnej służbie z wyjątkiem niezawodowych, służba bowiem wojskowa jest najodpowiedzialniejszą służbą w państwie.

Dalszą dyskusję odroczono.

Izba przystąpiła do sprawozdania nad zwyczajnej komisji sejmowej w sprawie polityki podkładowej ministerstwa komunikacji.

Sprawozdawca poseł Hausner (PPS) przedewszystkiem wytyka, iż w całej sprawie administracja państwowa, która powinna występować jako jedna całość w charakterze kupującego podkłady tej jednolitości nie okazała.

Następnie zabrał głos min. Kühn, twierdząc, że wbrew tytułowi, który mówi o zbadaniu polityki podkładowej Ministerstwa Komunikacji,

komisja ta nabrała charakteru śledczego natknąwszy na fakty, które musiała wyświetlić.

Procedura, którą komisja zastosowała, **miała niezwykłą formułę:** Rzeczoznawcy byli powołani z pośród przedsiębiorców. Tego się nie robi, gdyż przedsiębiorcy mogą być zainteresowani. W sprawozdaniu komisji **nie wszystko jest zupełnie ściśle przedstawione.**

Minister oświadcza, że sprawa podkładów jest trudna i mogą się w niej czasem zdarzyć błędy bez złej woli.

Dalszą dyskusję odroczono.

Po referacie posła Podowskiego Izba przyjęła wniosek przekazujący ważność mandatu poselskiego Arona Szpicberga Sądowi Najwyższemu. W chwili przyznania mu mandatu po pośle Henryku Bitnerze z Łodzi, Szpicberg nie posiadał już prawa obieralności, gdyż został przez sąd w Piotrkowie skazany na 3 lata więzienia za działalność antypaństwową.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 10-ej rano. (PAT)

Nowa ustawa przemysłowa

przyniesie podatnikom szereg ulg

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

W najbliższych dniach Ministerstwo Ministrów uzgodniony z przedstawicielami Izb Przemysłowo - Handlowych i Rzemieślniczych projekt ustawy, nowelizującą obecnie ustawę o podatku przemysłowym.

Wspomniany projekt uwzględnia najważniejsze postulaty Izb Przemysłowo - Handlowych i Rzemieślniczych w dziedzinie podatku przemysłowego.

REWOLTA KOMUNISTYCZNA

W HAMBURGU

Cały dzień trwały walki na barykadach

Miasto robi wrażenie obozu wojennego

HAMBURG, 31.I. Trwające przez cały dzień wczorajszy starcia między policją, a ściągającymi do Hamburga na propagandowy niemający nic wspólnego z głodem t. zw.

„Pochód głodu"

komunistami urosły w godzinach wieczornych do rozmiarów

prawdziwej rewolty

komunistycznej.

Policja musiała zdobywać jedną ulicę po drugiej. Do zawziętej strzelaniny przyszło na ul. Wex, gdzie demonstranci zbudowali barykady z desek i kamieni, wyrwanych z bruków i chodników. Dopiero przy pomocy samochodów pancernych zdołano komunistów spędzić z barykad.

Walki i utraczki przeciągnęły się do wczesnych godzin rannych.

Groźnych demonstracyj oczekują dziś wieczór, przedewszystkiem zaś w ciągu dnia jutrzejszego, na który wyznaczony został wielki „pochód głodu".

Policja aresztowała kilkunastu przywódców komunistycznych i licznych demonstrantów.

BERLIN, 31.I. Hamburg przedstawia się w dalszym ciągu jak

wielki obóz wojskowy.

Do miasta skonsygnowano

silne odziały policji

z całego okręgu. Policjanci patrolują stale po ulicach miasta na samochodach i motocyklach.

Wszystkie główne drogi do miasta **obsadzone są silnemi kordonami policji,** dla niedopuszczenia zewnątrz posiłków w postaci bezrobotnych,

zrewoltowanych marynarzy.

Tłum, liczący ponad trzy tysiące ludzi, otoczył jeden z placów budowlanych domagając się od pracujących tam murarzy **rzucenia roboty.** Dopiero naskutek salwy, oddanej przez oddział policjantów, udało się

tłum rozproszyć.

W różnych punktach miasta **słychać niejednokrotnie strzały.**

W całem niemal mieście sytuacja jest częściowo opanowana. Tylko jedna dzielnic obsadzona jest całkowicie przez komunistów. (AW)

—o—

Budżety Kas Chorych będą złożone w Min. P. i O. S.

Dnia 1 marca wszystkie istniejące w Polsce Kasy Chorych złożą w Min. Pracy i Op. Społ. budżety na rok 1930 31. Będzie to pierwszy wypadek złożenia budżetów przez Kasy od czasu ich istnienia.

Start Petkiewicza

Nowy Jork 31 stycznia.

Petkiewicz startować będzie poraz drugi w dn. 8 b. m. w Nowym Jorku.

O SĄSIEDZKIE WSPÓŁŻYCIE

Jest rzadką anormalnością, by dwa sąsiednie narody przez szereg lat żyły obok siebie bez wzajemnej wymiany towarów, ustalonej traktatami. Tak jest między Polską, a republiką niemiecką.

Zawarty w dniu 31 października u. r. układ likwidacyjny jest łagodnem preludjum do normalnych stosunków. Poczynione w nim ustępstwa nie są jednostronne. Polska zrezygnowała ze swych pretensyj natury finansowej jako państwo oraz jako pełnomocnik swych obywateli. Ponadto zrezygnowała z prawa likwidacji majątków niemieckich w Polsce. Ustępstwa znaczne, poważne, nawet bolesne.

Niemcy ze swej strony zrzekły się wszystkich materjalnych żądań do naszego państwa. O ile się można zorjentować, sumy, z których obie strony rezygnują, są w przybliżeniu równe.

Ponadto zgodziły się oba państwa szereg zagadnień drażliwej natury, które od dłuższego czasu wołały o rozwiązanie, z drogi usunąć. Są to przedewszystkiem sprawy wątpliwego obywatelstwa Niemców, mieszkających w Polsce. Zacisnąwszy zęby w imię ideałów Ligi Narodów, zgodziła się Polska na sąsiedzką wyrozumiałość.

Niemcy znów zrezygnowały z szeregu procesów o zwrot dóbr rzekomo im należnych. Jak bolesne musiało być dla nich takie ustępstwo, świadczy to, że przez szereg lat nacjonalistyczna prasa niemiecka rozbrzmiewała alarmująco o owych procesach. Co więcej! Gdy Polska w roku 1925, starała się o pożyczkę amerykańską, propaganda niemiecka wstrząsała podstawami Ameryki, by pożyczkę uniemożliwić. Inspirowała wszelkimi sposobami finansjerę amerykańską, że suma długów polskich z tych procesów wynikłych wynosi około 4 miljardów złotych!!!

Jeśli po tak triumfalnym ataku uderza się w piersi i rezygnuje z najśmielszych marzeń, jest to pewnym dowodem pokojowych chęci.

Umowa likwidacyjna jest tak wszechstronnie zastrzeżeniami obmurowana, że jednostronna krzywda wydaje się wykluczona. Mimo umowy nie jest się bezbronnym. Wolno np. Polsce w dalszym ciągu likwidować obdłużone lub prowadzące rabunkową gospodarkę osady, pozatem rozporządzenie Prezydenta o strefach granicznych, które budzi u Niemców niepokój, pozostawia w ręku polskiem szerokie prerogatywy co do likwidacji nielojalnych gospodarstw niemieckich. Wprawdzie rząd polski oświadczył, że przez tą ustawę nie godzi w interesy żadnego państwa, jednak sama ustawa zachowała moc.

Układ likwidacyjny nie jest dla Polski „złotym interesem", jak głoszą niemieccy nacjonaliści. Nie jest atoli jednostronną rezygnacją z praw materjalnych, gdyż Niemcy — jak ich pisma obliczają — rezygnują z około 5 miljardów złotych.

Wzajemne ustępstwa nie obyły się bez „arcynarodowej" orkiestry polsko — niemieckiej. I tu i tam alarmowano opinję, uderzano w dzwon trwogi i siano zamęt. Endekoidalne wystąpienia są bowiem u obu narodów podobne.

Uczyniono pierwszy krok do normalizacji stosunków. Krok bardzo ważny. Świadczy on o bezmiarze dobrej woli naszego państwa. Należy jednak przyznać, że i Niemcy wstąpiły na drogę dobrych chęci. Wbrew życzeniom nacjonalistów i dużej części narodu niemieckiego.

Krok ten wywrze doniosły wpływ na rokowania traktatu, które zostały podjęte. Ze strony polskiej umysły są nastawione na zgodę. Należy się spodziewać, że i przedstawiciele narodu niemieckiego, nie dbając o alarmy, jęki przestrachu i groźne pomruki nacjonalistów, przyczynią się do zrealizowania wielkiego dzieła. Nie będzie ono ukoronowaniem wzajemnych uczuć przyjaźni, pozwoli jednak obu narodom żyć obok siebie we wzajemnym szacunku.

... Obrady Reichstagu, na które wejdzie umowa likwidacyjna, dadzą nam poznać, czy polskie pragnienie zgody i pokoju znajdzie należny oddźwięk w umysłach narodu niemieckiego.

Mimo potępieńcze wrzaski prasy nacjonalistycznej weźmie — należy się spodziewać, — górę rozsądek.

Adam Wilski.

———o———

W dniu Imienin P. Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Dra Ignacego Mościckiego

Prezydent Ignacy Mościcki urodził się dnia 1-go grudnia 1867 roku w Mieszanowie ziemi Płockiej, jako syn Faustyna, b. naczelnika powstańców 1863 roku. Szkołę średnią ukończył w Warszawie, a następnie wydział chemiczny w Politechnice w Rydze.

Wśród pracy naukowej na Uniwersytecie ryskim bierze żywy udział w ruchu akademickim i społecznym, którego ideą przewodnią była walka o zdobycie niepodległości narodowej. Po powrocie do Warszawy zawiera bliższą znajomość, która wkrótce przeradza się w serdeczną przyjaźń, z Józefem Piłsudskim, z którym wspólnie odtąd poświęca się walce o niepodległość. W życiu akademickim wysuwa się na czoło ruchu, a w roku 1892 rząd rosyjski zmusza go do opuszczenia Warszawy. Wyjeżdża do Londynu, gdzie pięć lat spędza na ciężkiej pracy zawodowej.

W roku 1897 przenosi się do Fryburga do Szwajcarji na stanowisko asystenta katedry fizyka na tamtejszym Uniwersytecie. Od roku 1901 do 1912 jest kierownikiem prac naukowych specjalnie utworzonego laboratorjum uniwersytetu fryburskiego.

Najdonioślejszym z wynalazków tego okresu było udoskonalenie metody otrzymywania kwasu azotowego z powietrza i wody przy użyciu energji elektrycznej.

W związku z powyższym wynalazkiem chemicznym było wynalezienie i skonstruowanie opantentowanego wielokrotnie aparatu do otrzymywania tlenku azotu (NO) na drodze elektrycznej. Miał on wyłącznie początkowo zastosowanie do produkowania kwasu azotowego, a później udoskonalony został przez samego wynalazcę jako: piec do poddawania gazów działaniu płomienia zasilanego prądem zmiennym o wysokiem napięciu, wirującego pod wpływem pola magnetycznego.

Przy pracy nad tym piecem okazały się niezbędne studja nad kondensatorami. Prof. Mościcki skonstruował wtedy pierwsze i do tej pory najlepsze kondensatory stosowne do wysokiego napięcia. Dla budowy tych kondensatorów założona we Fryburgu została osobna fabryka. Największa w swoim czasie baterja elektryczna dla stacji radjo-telegraficznej na wieży Eiffel zbudowana została w tej fabryce.

Zająwszy się zagadnieniami elektrotechnicznemi pracuje Prof. Mościcki nad udoskonaleniem urządzeń ochronnych dla sieci elektrycznych i tworzy w tej dziedzinie wiele zupełnie oryginalnych aparatów, które dotychczas są używane.

W dziedzinie dalszych studjów nad związkami azotowemi konstruuje prof. Mościcki urządzenia absobcyjne dla otrzymywania kwasu azotowego jak najbardziej stężonego.

Powstaje na podstawie tego wynalazku w roku 1908 fabryka kwasu azotowego w Chipps i dzięki niej Szwajcarja, nie mogąc w czasie wojny sprowadzać saletry chilijskiej, zdobyła sobie w tym zakresie zupełną samowystarczalność.

Ostatniem większem przedsięwzięciem prof. Mościckiego w Szwajcarji była praca nad syntezą związków cyjanowych i założenie próbnej ich fabryczki w Neuhasen w roku 1912.

Latem 1912 roku otrzymuje prof. Mościcki katedrę elektrochemji i chemji fizycznej na Politechnice we Lwowie. Obok pracy pedagogicznej i naukowej przystępuje na gruncie ojczystym do działania praktycznego.

W roku 1916 tworzy placówkę badawczą pod nazwą „Metan" we Lwowie, przeniesioną później po uzyskaniu niepodległości, do Warszawy jako chemiczny Instytut Badawczy.

W roku 1917 rozpoczyna się przy współudziale i fachowem kierownictwie prof. Mościckiego budowa fabryki chemicznej „Azot" w Jaworznie pod Krakowem. Z powodu wypadków wojennych fabryka uruchomiona została ostatecznie dopiero za czasów niepodległej Polski w roku 1921.

Najwybitniejszem jednak dziełem prof. Mościckiego w dziedzinie organizacji i kierownictwa przemysłu chemicznego było przejęcie fabryki związków azotowych w Chorzowie.

Prócz specjalności udoskonaleń w otrzymywaniu związków azotowych poświęcał się prof. Mościcki studjom w dziedzinie produkcji naftowej. Najwybitniejszym sukcesem jego w tym zakresie jest dokonany w roku 1917 wynalazek rozdziału emulsji wody i ropy naftowej zapomocą ogrzewania pod ciśnieniem wyżej niż do normalnego punktu wrzenia, oraz późniejszy wynalazek powierzchniowej destylacji bezkotłowej przy rafinowaniu ropy naftowej.

1 czerwca 1926 r. prof. Mościcki wybrany został Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

Jednakże i po objęciu najwyższego urzędu Rzeczypospolitej Pan Prezydent nie przerwał swych prac naukowych.

W r. 1927 zostaje otwarty w Warszawie Chemiczny Instytut Badawczy. W styczniu b. r. następuje otwarcie wielkiej fabryki nawozów sztucznych w Jaworznie pod Tarnowem, nazwanej „Mościce" ku upamiętnieniu jej właściwego twórcy.

Fabryka ta będzie niejako przedłużeniem prac fabryki w Chorzowie i ma nieocenione znaczenie dla rozwoju rolnictwa polskiego.

W dniu dzisiejszym kiedy cała Polska składa Panu Prezydentowi życzenia z okazji Jego imienin i nam będzie wolno życzyć Panu Prezydentowi, aby państwo pod Jego kierownictwem szło drogą postępu ku szczęśliwej i wolnej przyszłości.

PRZEGLĄD PRASY

FURJA KRAKAUERSKA.

Znana powieściopisarka M. J. Wielopolska ma pióro kąśliwe i ostre, jak osa. Niejednokrotnie dała się we znaki i położyła na obie łopatki „narodowego" szczekacza z „A—B—C" — Adolfa Nowaczyńskiego. Cynik ten, o którym legenda mówi, że okradłszy własną piastunkę z korali, zakopał je w ziemi, niema żadnych sentymentów nawet dla najbliższych. Tembardziej dla p. M. J. Wielopolskiej. Umaczawszy pióro w niewonnym kale, wylewa w „Gazecie Warszawskiej" jad i nienawiść, rzuca gromami pomsty, kąpie się w sprośności.

> Należy ustalić i stwierdzić, że ta dama „Wielopolska" przez te kilka lat „działalności" swoją histeryczną, spazmatyczną, wulgarną, czrezwyczajną pisaniną tak sanacji, jak jeszcze więcej Piłsudczyźnie, a jak najwięcej Piłsudskiemu oddała sporo przysług, ale... niedźwiedzich. Gdyby tak rozwydrzonej przekupki w tamtej prasie nie było, trzebaby ją wynaleźć i do nich w opakowaniu starannem wysłać.

Jest to ustęp najłagodniejszy. Dowód, jak p. Wielopolska dała się we znaki miedzianemu straszakowi endeckiemu.

Piłsudczyzna nie reflektuje na kogokolwiek do „pisaniny". A już najmniej na p. Nowaczyńskiego, choćby go można za miskę podlej soczewicy kupić. Takich Piłsudczyzna ze względów moralnych wiesza!

NOWA PLACÓWKA NAUKOWA.

W najbliższym czasie powstaje w Wilnie pierwszorzędnego znaczenia placówka naukowa: Instytut naukowo — badawczy Europy Wschodniej. Pisze o nim „Kurjer Wileński":

> Od dłuższego już czasu grono uczonych i polityków, interesujących się zagadnieniami wschodnich ziem Rzeczypospolitej i sąsiadujących z niemi krajów, zastanawiało się nad potrzebą zorganizowania instytucji, ktąra w sposób objektywny i naukowy podjęłaby badanie terenów pomiędzy morzem Czarnem i Baltyckiem, uwzględniając w tych badaniach zarówno historyczny rozwój stosunków, jak i stan ich obecny pod względem etnograficznym, politycznym, kulturalnym i gospodarczym. Ekspansja kulturalna i gospodarcza dawnej Rzeczypospolitej na te tereny odegrywała bardzo wielka role w kształtowaniu się miejscowych stosunków. Nie może więc być obojętną zarówno dla nauki jak i polityki polskiej dzisiejsza sytuacja i tendencje rozwojowe powyższych krajów.
>
> Rezultatem tych rozważań była inicjatywa założenia w Wilnie, jako naturalnym ośrodku historycznego krzyżowania się rozmaitych wpływów i jedynem pozostającem do dyspozycji mieście, posiadającem wielkie historyczne tradycje oraz wszelkie warunki do szerszej pracy naukowej, instytucji naukowo — szkolnej, poświęconej tak pojętym zadaniom.

Należy życzy Instytutowi, by spełniał swe zadania tak, jak opiewa jego statut, a więc wszechstronnie i należycie.

PROBLEM AGRARNY I PROBLEM WIEJSKI.

Istnieje — zwłaszcza na wsi — naiwna wiara, że reforma rolna jest cudownym lekiem znachorskim i przedsionkiem raju ziemskiego.

Pokutuje mylne przekonanie, że po jej przeprowadzeniu nastanie ogólny dobrobyt z kurą na obiad i dwoma parami butów na zmianę. Tak nie jest. Na ten temat wypowiada się „Dziennik poznański" następująco:

> Rozwiązać problem wiejski znaczy to wskazać środki usunięcia przeludnienia względnie wskazać pracę i możność zarobku tej coraz liczniejszej części ludności wiejskiej, która pracy tej i zarobków jest dziś pozbawiona. Nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że rozparcelowanie ziemi folwarcznej problemu nie rozwiązuje. Cały podlegający parcelacji zapas ziemi wystarczyłby (użyty racjonalnie) zaledwie do upełnorolnienia jednej trzeciej części gospodarstw karłowatych. A gdzież podziać się ma pozbawiona chleba służba folwarczna i cała ludność bezrolna? Przecież tej bezrolnej ludności przybywać będzie stale, gdyż spodziewać się należy, że w najbliższym czasie nastąpi ustawowe ograniczenie podziału drobnej własności.

Problem agrarny, a raczej problem wiejski są zagadnieniami wyjątkowo ważnemi. Wobec rocznego wzrostu ludności o przeszło pół miljona głów winno państwo szukać rozwiązania. Emigracja stała i sezonowa są dla państwa kleskami. A wobec braku dostatecznych kapitałów, by wszystkim dać zatrudnienie, są czasową koniecznością, której nikt nie zmieni.

W—ski.

HASŁO GOSPODARCZE

Na drodze do pokoju Polski

Umiejętność likwidowania zatargów gospodarczych jest pierwszym warunkiem unikania starć zbrojnych między państwami

Nie trzeba chyba dowodzić, że umiejętność likwidowania zatargów gospodarczych jest pierwszym warunkiem unikania starć zbrojnych między państwami. Prawdę tę jednak powtórzyć trzeba dziś właśnie w Polsce, by unaocznić, jak ważkim czynnikiem pokojowym w Europie jest naszę państwo, w szczególności zas ostatnie sukcesy na tem polu odniesione przez rządy obecne.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło już tekst układu likwidacyjnego polsko - niemieckiego, według którego zarówno Polska jak i Rzesza niemiecka likwidują ostatecznie wzajemne pretensje wojenne obydwu państw i ich obywateli. Rzecz jasna, że w umowie tej poczynione zostały klauzule, w niczem nienaruszające suwerenności układających się stron.

Nie o analizę samego układu idzie nam w tej chwili. Pragnęlismy tylko ku przestrodze pewnych „zapalonych głów" podkreślić, jak szkodliwą rzeczą jest „odgrywanie się" partyj politycznych na patrjotyźmie mas.

Nikt z państwowo myślących ludzi w Polsce nie ma chyba powodu ani zamiaru darzyć sympatją Niemców, do niedawna jeszcze najbezwzględniejszych ciemięzców polskości, a nadal teraz jeszcze roszczących pretensje do „rewizji" naszych granic zachodnich.

Czy jednakże wolno same tylko uczucia przykładać jako kryterjum do oceny wielkich zagadnień państwowych i międzynarodowych?

Wystarczy tylko zejść na grunt praktyczny, by naocznie przekonać się, jak pozytywną doniosłość posiadają ostatnie posunięcia rządu polskiego w stosunku do Niemiec.

Rzeczą mądrego rządu jest, poprowadzić sprawy państwowe, a w szczególności zaś politykę gospodarczą i zagraniczną, w ten sposób, by państwo w chwilach krytycznych nie znajdowało się w sytuacji osaczonego przez wszystkich sąsiadów.

Jeżeli prawdą jest, że wojna jest wynikiem takiego lub innego układu stosunków gospodarczych, to niemniej prawdą jest, że właściwa polityka gospodarcza w stosunku do państw obcych, zwłaszcza sąsiednich, pozwala bądź wogóle wojny uniknąć, bądź też w chwili krytycznej mieć naturalnego sojusznika.

Wieczna wojna gospodarcza w konsekwencji prowadzi do starć zbrojnych. To też nawet najsilniejsze militarnie państwa w dobrze zrozumianym własnym interesie starają się likwidować w sposób najmniej bolesny wszelkie konflikty gospodarcze, rozumiejąc, że wojna jest klęską dla wszystkich, zarówno dla zwyciężonych jak i dla zwycięzców. Dowiodła tego ostatnia wojna światowa, — jeszcze groźniejszemi zaś pod tym względem musiałyby się okazać, oczywiście, wojny przyszłe.

Buta niemiecka i nieliczenie się, raczej niedocenianie faktu istnienia i rozwoju odbudowanego Państwa Polskiego, doprowadziły do wojny gospodarczej polsko-niemieckiej. Skutki tej wojny odczuły Niemcy dotkliwie i fakt ten staje się coraz bardziej zrozumiały dla niemieckich czynników gospodarczych. Niemniej przecie wojna celna z Niemcami dała się odczuć również i nam. Rzeczą rządu polskiego było zlikwidowanie tego poważnego konfliktu gospodarczego, który niechybnie musiałby doprowadzić w przyszłości do starć znacznie poważniejszych.

Jako pierwszy etap pracy w tym kierunku zawarty został układ likwidacyjny polsko-niemiecki, po którym zkolei nastąpić ma zawarcie traktatu handlowego. Rzeczą dalszej polityki gospodarczej obydwu rządów jest zainteresowanie obydwu narodów pod względem gospodarczym w takim stopniu, by wzajemna wojna stała się dla tych narodów nie do pomyślenia

Poza Rzeszą Niemiecką pozostaje drugi potężny sąsiad — Rosja — i pozostają inni pomniejsi sąsiedzi, wobec których rząd polski stosuje ten sam system, doprowadzić mający do ułożenia się trwałego współżycia pokojowego.

Nietyle więc ze smutkiem, ile ze zdziwieniem należy przyjąć fakt, że w tak doniosłej chwili decydującej o trwałości pokoju dla Polski t. zw. „narodowe" sfery partyjne usiłują z zawartego układu gospodarczego ukuć broń polityczną jedynie dlatego, że liczą na nieprzyjazne wobec niedawnego państwa zaborczego uczucia narodu polskiego.

Jest to prostem przestępstwem wobec przyszłości Państwa i jego pokojowego rozwoju.

Śmiało rzec bowiem można, że jeśli rządowi polskiemu uda się zawrzeć układy gospodarcze ze wszystkimi z Polską sąsiadującemi państwami, to przejdzie on do historji jako rząd, który na długie dziesiątki lat zabezpieczył w Polsce pokój. Natomiast wygrywanie przez endecję nienawiści narodowej czy rasowej w polityce — jest tylko świadomem mąceniem opinji — dla celów „wiadomych".

M. B.

Mieszanki spirytusowo-benzynowe do napędu motorów rozpowszechniają się i u nas

Fachowa prasa zagraniczna, porównywując ceny spirytusu do celów napędowych w różnych krajach Europy, podkreśla taniość tego spirytusu w Polsce. Sprzedawany on jest mianowicie po zł. 52 za 1 hl. 100 stóp. gdy np. we Francji kosztuje zł. 62,75, a w Niemczech zł. 65,10.

W związku z powyższem dowiadujemy się, że sprawa wprowadzenia mieszanki napędowej spirytusowo-benzynowej jest u nas na najlepszej drodze. Zainstalowana w Kutnie, dzięki poparciu Państwowego Monopolu Spirytusowego, fabryka spirytusu bezwodnego, stanowiąc ego konieczny składnik mieszanki, wyprodukowała w kamapnji 1928/29 około 600.000 ltr. w bieżącej zaś kampanji przewiduje produkcję przeszło 2.000.000 ltr.

Państwowy Monopol Spirytusowy nie waha się przed ponoszeniem znacznych ofiar materjalnych, aby rozpowszechnić użycie mieszanki, ponieważ powiększenie jej zbytu jest jedyną drogą, poza eksportem, do zwiększenie zbytu spirytusu technicznego. Wystarczy powiedzieć, że sprzedając spirytus do celów napędowych po zł. 52 1 hl., do każdego hl. Monopol dokłada około 74 zł. (ISKRA)

Zestawienie wkładów w P. K. O. według zawodów

Najwięcej książeczek przypada na młodzież

Kapitał złożony na książeczkach oszczędnościowych w P. K. O. wynosił w dniu 31 grudnia 1929 roku 140 milj zł. a wraz z wkładami, pochodzącemi z waloryzacji wkładów markowych 173 milj. zł.

Łączna ilość książeczek oszczędnościowych wszystkich typów wraz z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji wyrażała się na dzień 31 grudnia r. ub. cyfrą 434,305, z czego 393,620 książeczek przypada na wkłady złotowe.

Największa ilość wkładów przypada z tego na młodzież szkolną i dzieci — 96,904 (24,7%), następnie idą kolejno urzędnicy i wojskowi — 69,988 (17,8%), pracownicy biurowi, handloui i przemysłowi — 37,999 (9,7%), rzemieślnicy i robotnicy — 63,063 (16%), handlowcy i drobni kupcy 12,768 (3.2%), gospodarstwo domowe i służba 11,025 (3%), wolne zawody 34, 433 (8,7%), rolnicy 5,202 (1,3%), urzędy 568 (0,1%), organizacje społeczne i ekonomiczne 2,855 (0,7%), masy spadkowe i depozyty 4,492 (1,2%), kapitaliści 1,644 (0,4%), różne zawody inne 50,705 (12,7%), przemysłowcy 880 (0,2%), Kasy szkolne i uczniowskie 1,094, (0,3%).

—O—

Z Państwowego Monopolu Spirytusowego

Państwowy Monopol Spirytusowy wpłacił do Skarbu Państwa w IV-ym kwartale roku ubiegłego Zł. 123 miljony (w październiku i listopadzie po 40 milj., w grudniu — 43 milj.). Jest to najwyższa wpłata kwartalna w r. 1929, bowiem w kw. I-ym wpłacono Zł. 108 milj., II-im Zł. 94 milj., III-im Zł .105,5 milj. Na rachunek samorządów wpłacono w kw. IV-ym Zł. 11,2 milj., wobec Zł. 9,1 milj. w kw. III-im.

Sprzedaż spirytusu na wszystkie cele wyniosła w listopadzie r. ub. ogółem 5.327 tys. litrów 100°. W porównaniu z r. 1928 obniżyła się nieco ilość spirytusu sprzedanego do spożycia w postaci trunków, mianowicie w listopadzie 1928 r. wynosiła ona 4.325 tys., a w listopadzie 1929 r. — 4.226 tys. litrów 100°. Lwia część tej różnicy w ilości 82 tys. litrów 100° przypada na spirytus do wyrobu wódek gatunkowych. Godny podkreślenia jest fakt, że jednocześnie wzrosła ilość spirytusu sprzedanego na cele pozatrunkowe, a zwłaszcza denaturatu, którego w listopadzie 1928 r. sprzedano 553 tys., a w listopadzie 1929 r. — 603 tys. litrów 100°.

—O—

Olbrzymi wzrost eksportu spirytusu z Polski

Jak się dowiadujemy obliczenia za rok 1929 wykazują, że eksport spirytusu z Polski w roku ub. wyniósł 72.000 hektolitrów, co stanowi olbrzymi, bo blisko 12-krotny wzrost w porównaniu z rokiem 1928, w którym wywieziono za ledwie 7.200 hektolitrów.

Liczby powyższe w sposób jaskrawy potwierdzają słuszność przeslanek, na podstawie których w końcu 1928 r. wyłączne prawo wywozu spirytusu z Polski udzielone zostało tylko organizacji eksportowej — Sp. Akc. „Spirytus", stworzonej i pracującej przy współudziale Państwowego Monopolu Spirytusowego.

Jak się okazuje sprawa eksportu spirytusu stanowiąca, obok rozpowszechniania mieszanek benzynowo-spirytusowych do napędu motorow, jedyną drogę do zwiększenia produkcji naszych gorzelni, doczekała się wreszcie racjonalnego u nas rozwiązania. (ISKRA).

Udział Turcji w M. W. K. T.

Według ostatnio odebranych przez nas informacyj, Turcja weźmie udział w Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu w zakresie następującym: 1) w dziale komunikacji zademonstruje rozwój, reorganizację i przyszłość tureckiej marynarki handlowej i jej portów — Stambułu i Smyrny. W sekcji kolejnictwa da pokaz rozwoju ruchu osobowego i towarowego w Turcji oraz zademonstruje swe pociągi luksusowe (komunikacji międzynarodowej). Poza tem w dziale komunikacji ogólnej pragnie uwidocznić rozwój swego lotnictwa, poczty i telegrafu oraz automobilizmu i budowy dróg. W dziale turystyki mają być eksponowane przez Turcję fotografje, obrazy i mapy plastyczne, uwidoczniające wszystkie malownicze miejscowości Turcji — Bosforu, Złotego Rogu, Stambułu Kjaht—Hane, Prinkipo itd., jak również znanych tureckich miejscowości kąpielowych, ich hotele i urządzenia nowoczesne.

Kto wejdzie do prezydjum Banku Reparacyjnego?

W dobrze poinformowanych kołach londyńskiej City uważają za rzecz pewną wejście w skład rady zarządzającej Banku Reparacyjnego prezesa Federal Reserve Bank of N. York, p. Mac Garrah. Jako kandydata na stanowisko prezesa Banku uważają tu b. ministra skarbu W. Brytanji, p. Mac Kennah. Zdecydowaną natomiast jest już kwestja powołania do dyrekcji Banku francuskiego eksperta do spraw finansowych p. Quesnay'a.

—O—

Tunel pod kanałem La Manche

Bezpośrednia komunikacja między Anglją a kontynentem

Projekty rozwoju komunikacji samochodowej i kolejowej stanowią w Europie Zachodniej coraz bardziej palące zagadnienie. Tempo życia jest tak wielkie, że każda godzina zaoszczędzonego czasu na pokrycie jakiegoś dużego dystansu stanowi w stosunku rocznym wartość wyrażającą się setkami tysięcy dolarów. W związku z tem, praca twórcza inżynierów czyni stałe wysiłki na drodze coraz większego udoskonalenia techniki środków komunikacyjnych. Do tych zagadnień zaliczyć musimy bezsprzecznie kwestję bezpośredniego połączenia Wielkiej Brytanji z kontynentem europejskim.

Biuro Badań Naukowych General Motors Corporation posiada w swoich archiwach ciekawe materjały, dotyczące ewolucyj, jakie przechodził ten projekt.

Myśl sama nie jest już obecnie nowa. Już za czasów Napoleona I, przedstawiono mu projekt przeprowadzenia tunelu pod kanałem La Manche. Względy strategiczne wzięły jednak wtedy górę nad spodziewanemi korzyściami, jakieby przyniósł tunel, łączący bezpośrednio Londyn z Paryżem. Zresztą, były to czasy bardzo silnego antagonizmu Anglji i Francji, co nie mogło się przyczynić do powodzenia tego projektu. Sprawa poszła na jakiś czas w odwłokę. Za czasów trzeciego Cesarstwa projekt ten znowu stał się aktualny, lecz, jakkolwiek uzyskał aprobatę Napoleona III i Królowej Wiktorji, wykonanie jego nie doszło do skutku. I tym razem także doniosłość dla życia gospodarczego obu państw została przekreślona względami wojskowemi i polityką izolacji, uprawianą przez Wielką Brytanję.

Radykalne zmiany przyniósł wiek 20, gdzie z jednej strony tempo życia ekonomicznego wymaga zastosowania jak najdalej idących oszczędności czasu, a z drugiej strony technika wojenna została postawiona tak wysoko, że kwestja zniszczenia kraju nieprzyjacielskiego z dużych odległości, i wreszcie, z trzeciej strony technika konstrukcyjna rozporządza dzisiaj takiemi środkami, że gwarantuje absolutne bezpieczeństwo wykonania tego gigantycznego projektu, oraz względnie niskie koszta budowy samego kanału.

Proponowany obecnie tunel pod kanałem La Manche ma stanowić cudo techniki inżynierskiej. Koszta jego wykonania obliczają na 150 miljonów dolarów, które w krótkim czasie byłyby pokryte z opłat, ściąganych od korzystających zeń. Tunel ten służyć będzie w równej mierze do komunikacji kolejowej, jak i do samochodowej. Rozmiarami swemi ma on przewyższać dziesięciokrotnie tunel dla ruchu kołowego pod rzeką Hudson w New Yorku.

Głównym celem tunelu pod kanałem La Manche jest osiągnięcie oszczędności czasu oraz zwiększenie bezpieczeństwa w komunikacji bezpośredniej między Anglją, a kontynentem europejskim. W chwili obecnej Paryż jest nietylko stolicą świata, ale stanowi największe centrum dla wszystkich linij kolejowych kontynentu. W razie zaś wybudowania tunelu rolę tę przejąłby Londyn. Motyw ten zdaje się skłaniać opinję angielską do przychylnego odnoszenia się do rzeczonego projektu i, prawdopodobnie, przezwycięży konserwatyzm ludności angielskiej w tej mierze. Opinja francuska stale odnosiła się do projektów tunelu pod kanałem La Manche przychylnie, z chwilą więc kiedy opinje obu narodów będą uzgodnione, będziemy mogli odbywać suchą nogą podróż z Londynu do Paryża.

Długość tunelu wynosić ma 52 km., z czego 35 pod powierzchnią wody. Przebycie tej przestrzeni koleją elektryczną zajęłoby tylko godzinę czasu, a więc, jak widzimy, oszczędność czasu bardzo wydatna.

W niedalekiej przyszłości będziemy prawdopodobnie świadkami urzeczywistnienia się tego projektu.

Rekordowe nazwiska

1541 razy karany

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że rekord najdłuższego na świecie nazwiska dzierży niepodzielnie pewien władca indyjski, mający wprawdzie kwieciste, ale nieco przydługie jednak nazwisko, które brzmi: Siritavibawanaditiapanarapanditausudhammarajamahadhipatinarapatisithu. Uf! zmęczyłem się — 69 liter. Ów egzotyczny władca nie powinien wcale się dziwić, jeśli go będą nazywać nieco zdrobniałem imieniem. A kto wie, czy nie ładniej zowie się inny rekordzista nazwiskowy, pewien Chińczyk z Baltimore, w Stanach Zjednoczonych, którego całe nazwisko składa się z jednej zaledwie litery — I.

Niewątpliwie rekord światowy co do ilości kar sądowych ustanowił pewien włóczęga, aresztowany ostatnio w Sztokholmie. Liczy on lat 50, w ciągu których dotychczas już zdążył być karanym 1541 razy. Obecna sprawa jest 1542-gą z rzędu. Cyfrę tę łagodzi do pewnego stopnia to, że w Szwecji do rzędu przestępstw karalnych zalicza się również żebractwo. W każdym jednak razie „wytrwałość" zawodowego delikwenta nawet tam wprowadza sądy w zakłopotanie.

Trup w parlamencie brazylijskim

Zacietrzewienie wśród „przedstawicieli narodu"

Parlament w Brazylji — jak zresztą i we wszystkich innych państwach — przechodzi kryzys, który ujemnie wpływa na tok jego prac i dotychczasowej roli.

Dochodzi tam już nawet do zewnętrznych wyładowań nierownych „humorów" i zdań wśród posłów. Pisma brazylijskie donoszą właśnie o smutnem zakończeniu „dyskusji" poselskiej na jednem z posiedzeń plenarnych.

Otóż poseł Simoens Lopez, nie mogąc inaczej wywrzeć gniewu na swym przeciwniku pośle Sonza Filho, wygrzmocił go poprostu laską na oczach całego parlamentu.

Gdy obity poseł w obronie swego honoru wydobył na to rewolwer, ojciec Simoensa Lopeza, znajdujący się przypadkowo na galerji, celnym strzałem położył go trupem na miejscu.

Jak widać, parlament wyrodnieje nie tylko w Europie i nietylko w Belgradzie padają trupy poselskie, jako ofiara niepohamowanych partyjnych „dyskusyj" i zacietrzewień wśród „przedstawicieli narodu".

Światowa produkcja metalów w ostatnich latach

Według amerykańskich obliczeń statystycznych wyprodukowano w latach 1926 1927, 1928, 1929 w tonnach: Miedzi — 1,416,000, 1,577,000, 1,693,000, 1,830,000. Cynku — 1,235,000, 1,320,000, 1,413,000, 1,346,000. Ołowiu — 1,598,000, 1,671,000 1,645.000, 1.959,000. Cyny — 147,000, 158,000, 185.000, 176,000.

Giełda zbożowa

Żyto 21,00 — 21,50; Pszenica 36,50 — 37,50; Owies jednolity 19,00 — 20,00; Jęczmień na kaszę 20,00 — 21,00; Jęczmień browarny 25,00 — 26,00; Mąka pszenna luksusowa 68,00 — 71,00; Mąka pszenna 0000 59,00 — 61,00; Mąka żytnia według typu przepisowego 37,00 — 37,50; Otręby pszenne szale 19,00 — 20,00; Otręby pszenne średnie 15,00 — 16,00; Otręby żytnie 11,00 — 11,25; Kuchy lniane 37,00 — 38,00; Kuchy rzepakowe 28,00 — 29,00;

PHILIP MACDONALD

Przedruk wzbroniony

ZEMSTA DETEKTYWA

(„THE WHITE CROW")

autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

Nr. 26

Twarz Antoniego przybrała wyraz, podług wyrażenia jego żony, djabelski. Minął Pike'a, poczem zawrócił, dogonił go i złożywszy na policyjnem ramieniu ciężką rękę, rzekł chropowatym głosem:

— Aresztuję pana w związku z zamordowaniem sir Alberta Lines-Bowera. Cokolwiekby pan powiedział....

Policjant odwrócił się błyskawicznym ruchem.

— Na Boga! To pan — roześmiał się wesoło.

— Nie żartuję. Zabieram pana ze sobą. A o czterdziesty pierwszy nie potrzebuje się pan kłopotać. Właśnie stamtąd idę.... Czy tu nigdzie niema taksówek?

— Objedziemy się bez nich, panie. Na rogu czeka autobus. Możemy go sobie pożyczyć.

Pike gwizdnął i machnął ręką. Długi ciemnoniebieski wóz podjechał cicho pod chodnik.

Antoni pokazał zęby w szerokim uśmiechu.

— To co znaczy policja! Wszystko na rozkazy!

Pike zakaszlał.

— Nic się pan nie dowiedział o chłopcu? — zapytał.

Antoni wlepił weń badawcze spojrzenie.

— Panie Pike, pan ma coś w zanadrzu?

Policjant otworzył szeroko czarne oczy.

— Ja panie?

— Tak, moje niewiniątko, pan: Od chwili, jakeśmy się rozstali dziś z rana, wyszło najaw coś nowego. Ale pewnie nie Ernest, boby się pan tu nie wkoczył.

Opowiedział o widzeniu się z panią Taylor i o nieobecności Lenneta.

— Psiakość! — rzekł Pike. Lubił kląć i miał cały repertuar przekleństw przeważnie łagodnych. — Ciężkie licho! Więc go niema? — Wyjął z kieszeni kopertę, a z koperty dwa przedmioty, które złożył na dłoni towarzysza. — Znalazłem w biurku chłopca — objaśnił. Pojadę z panem. Rzeczywiście niema tu co robić.

Wsiedli do autobusu, który pomknął z miejsca niby pocisk wyrzucony z armaty. Antoni przyjrzał się trzymanym w ręku przedmiotom. Były to: złożona połowa arkusika papieru listowego w dobrym gatunku i kawałek wosku z odciśniętemi z jednej strony trzema rowkami.

Rozwinął lekko zgnieciony papier. Prawie trzecia część kartki była oddarta. Na reszcie widniało kilka niepełnych zdań:

zaprzestanie natychmiast
w związku ze sprawą
staną przedsięwzięte odpowiednie kroki
postrada życie
przez B. bo inaczej.
źle,
mogę zginąć, ale zabiję
szatana!

— No, no! — rzekł Antoni. Złożył papier i obejrzał wosk. — A to co? Wosk do modelowania? Tak. — Przyjrzał się odciśniętym znakom. — Częściowy odcisk klucza, powiedziałbym.

Inspektor skinął głową.

— Słuszna uwaga. Tego oto klucza — wydobył z drugiej kieszeni mały mosiężny klucz.

— Masz pan zmysł do efektów dramatycznych. Pewnie klucz biurowy?

— Tak jest. Klucz od gabinetu Lines-Bowera.

— No! No! — powtórzył znów detektyw i wyjrzał oknem. Przejechali właśnie przez Vauxhall Bridge — Dokąd jedziemy?

— Nie dałem mu rozkazu. To znaczy do Yardu.

— Powiedz mu pan Stukely Gardens trzydzieści dziewięć. Mój dom — rzekł Antoni. — A może panu to nie na rękę?

— Ależ nie. Z przyjemnością z panem pojadę.

Znalazłszy się na miejscu, Gethryn zaprowadził gościa na górę do swego gabinetu i poczęstował go papierosami, whisky i wodą sodową. Następnie usiadł przy stole i położył przed sobą wosk, podarty list i świecący klucz.

— Co za sprawa! — zauważył. — Istny rebus. Zagadka za zagadką i ani odrobiny sensu.

— Czy tak? — rzucił pytająco Pike

Antoni spojrzał na niego.

— Przecież pan widzi.

Inspektor potrząsnął głową. Jego długa twarz miała wyraz trochę żałosny, choć w małych czarnych oczach paliły się iskierki.

— Jeszcze nie myślę, panie.

— Nawet o Lennecie? — zapytał gospodarz.

— Nie..... Tego nie można nazwać myśleniem. To nie znaczy jednak, że nie chciałbym się z nim zobaczyć.

— Urwał i zakończył znacząco: — Może się spotkamy jutro albo pojutrze.

Teraz potrząsnął głową Antoni. Kiedy się odezwał w głosie jego brzmiała zaduma. Zmienił pozornie przedmiot rozmowy.

— Wie pan, możnaby wysunąć teorję samobójstwa przez morderstwo. Oryginalna koncepcja.....

— Nie rozumiem....? — rzucił ostro Pike.

(d. c. n.)

KRONIKA

LUTY 1 SOBOTA

DZIS: Ignacego
JUTRO: M. B. Gromn.

Ws. słońca g. 8 m. 7
Zachód „ g. 16 m. 5
Ws. słońca g. 8 m. 7
Zachód „ g. 5 m. 57

Nabożeństwa w kościołach ewangelickich w języku polskim

W niedzielę dnia 2 b. m. nabożeństwo odprawi w kościele św. Trójcy o godz. 12-ej w południe pastor Kotula, a w kościele św. Jana w tymże czasie pastor Berndt.

Odczyt Polskiego Czerwonego Krzyża

Z powodu braku wolnej sali w lokalu Y. M C. A., projektowany odczyt w dniu 2 lutego r. b. (niedziela) nie odbędzie się.

Zabezpieczenie fabryk monopolu tytoniowego i spirytusowego przed pożarem

W dniu wczorajszym bawił w naszem mieście z polecenia Min. Skarbu kapitan straży ogniowej p. Kubaszewski, który zapoznawał się ze stanem bezpieczeństwa pożarnego w monopolu tytoniowym i spirytusowym.

Kapitan Kubaszewski wydał odpowiednie zarządzenia zabezpieczające mienie państwowe przed pożarami. (w)

—O—

Rząd o zmianie Konstytucji

Poczucie konieczności zmiany Konstytucji coraz silniej przenika szerokie masy społeczeństwa. Mowy członków b. Rządu, wygłoszone przed kryzysem gabinetowym, stanowią platformę, na jakiej toczą się obecnie dyskusje nad zasadami Konstytucji nowej.

Liga Mocarstwowego Rozwoju Polski przystąpiła ostatnio do ogłoszenia tych mów w wydaniu broszurowem.

Do tej chwili ukazały się mowy b. premjera Kazimierza Świtalskiego, ministra Poczt i Telegrafów Ignacego Boernera, min. Oświaty Sławomira Czerwińskiego i min. Przemysłu i Handlu Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Dla udostępnienia ogółowi obywateli zapoznania się z projektowanemi zasadami nowej Konstytucji, Liga Mocarstwowego Rozwoju Polski oznaczyła cenę każdej z wymienionych broszur na 25 groszy dla handlu księgarskiego i na 15 gr. przy zamówieniach skierowanych bezpośrednio do Zarządu Ligi — Warszawa, Nowy—Świat Nr. 67.

Wyrażamy przekonanie, że mowy ministrów znajdą się w rękach każdego uświadomionego obywatela.

WIELKA KRADZIEŻ KOLEJOWA

P. K. P. poszkodowane zostały na przeszło 100000 zł.

Aresztowanie całej obsługi pociągu

Od dłuższego czasu władze kolejowe, jakoteż Urząd Śledczy w Łodzi, były stale alarmowane o tajemniczych kradzieżach, jakich dokonywano przy transportowaniu paczek względnie bagaży, za pośrednictwem P. K. P.

W związku z powyższem władze śledcze roztoczyły ścisłą obserwację, nad przesyłkami kolejowemi i w rezultacie wykryły faktycznych sprawców kradzieży których dokonywali na odcinku Koło—Łowicz i Zelkowice — Głowno i osadziły ich w areszcie.

W dniu wczorajszym władze śledcze znów zostały zaalarmowane o niebywałej kradzieży kolejowej, jakiej dokonano Głowno — Zgierz.

Na skutek powyższego meldunku, na miejsce przestępstwa wyjechał podinspektor n. p. Nosek w towarzystwie komisarza Zemlera oraz kilkunastu wywiadowców Urzędu Śledczego i po przybyciu na miejsce rozpoczął wstępne dochodzenie, w którem ustalono, że nad ranem wyruszył z Głowna pociąg towarowy przy obsłudze 13 osób łącznie z maszynistami, w którym załadowane były różne towary oraz przyrządy elektrotechniczne wysłane przez różne firmy z Warszawy i przeznaczone dla przedsiębiorstw Zgierskich i Łódzkich.

W niewyjaśniony dotychczas sposób na szlaku pomiędzy Głownem a Zgierzem, towar w postaci kilkunastu bel oraz kilku paczek z aparatami elektrotechnicznemi, zniknął z zamkniętych wagonów.

Po przybyciu na stację kolejową w Zgierzu, jeden z brekowych stwierdził że plomba jednego z wagonów, w którym były wyżej wymienione paczki, jest naruszona, o czem niezwłocznie zawiadomił kierownika ruchu stacji.

Na skutek powyższego zawiadowca stacji łącznie z obsługą pociągu otworzył wagon i ku ogólnemu zdziwieniu znaleziono puste niemal wnętrze wagonu.

Zawiadowca stacji natychmiast powiadomił o kradzieży bagażów władze kolejowe w Łodzi, które z kolei zwróciły się do Urzędu Śledczego o pomoc.

Straty spowodowane kradzieżą, według prowizorycznych obliczeń wynoszą ponad 100,000 złotych.

Kradzież, jak to ustalono w dochodzeniu była zgóry uplanowana i udział w niej musiała mieć również obsługa pociągu, gdyż ślady wskazują, że w czasie biegu pociągu pomiędzy stacjami Głowno — Stryków, paczki wyrzucano na zbocza nasypu, gdzie zabierali je oczekujący tam wspólnicy szajki złodziejskiej.

Wobec takiego stanu rzeczy, Urząd Śledczy po porozumieniu się z władzami kolejowemi zarządził zatrzymanie wszystkich członków obsługi w liczbie 13 osób, których zawieszono w czynnościach służbowych i osadzono w areszcie.

Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi i ślady prowadzą do Łodzi, gdzie jak wiadomo jest najlepszy rynek zbytu na skradzione towary.

Władze śledcze są na tropie złodziei i ujęcie ich spodziewane jest każdej chwili. (w)

W dniu 30 stycznia 1930r. zmarł członek Cechu Malarzy i Lakierników

ś. † p.

ERYK BRAUN

W zmarłym tracimy kolegę, który dla spraw Cechu był zawsze szczerze oddany.

Cześć Jego pamięci

ZARZĄD CECHU

Wdzięczność ludzka

zabrała swemu dobroczyńcy 600 zł. udając napad rabunkowy

Wczoraj późnym wieczorem zgłosiła się do V komisarjatu P. P. jakaś kobieta, która oświadczyła dyżurnemu przodownikowi, iż przed chwilą została pobita i obrabowana przez jakiegoś nieznanego napastnika.

Na dowód prawdy słów swoich przybyła, która nazywa się Ruchla Srednicka i mieszka przy ulicy Wolborskiej 10, pokazała liczne sińce na ciele.

Następnie Srednicka opowiedziała dyżurnemu przodownikowi P. P., iż mieszka z mężem swym i dziećmi, że wszyscy cierpią wielką nędzę i dopiero niedawno warunki ich poprawiły się nieco dzięki wspaniałomyślności poważnego kupca drobiu p. Japończyka.

Widząc nędzę Srednickich p. Japończyk dał Srednickiemu 1000 zł. i kazał mu dla siebie skupywać drób po okolicznych wsiach.

Interes szedł wcale nieźle, dzięki czemu zarobki Srednickiego wystarczały już na życie dla rodziny.

Onegdaj Srednicki z polecenia p. Japończyka wyjechał do Przysuchy pod Łodzią celem zakupu większej ilości drobiu.

Ponieważ w drogę zabrał tylko 1000 zł. a tranzakcja powinna była wynosić znacznie więcej p. Japończyk wręczył żonie jego Ruchli 600 zł. z poleceniem przewiezienia ich mężowi.

Te właśnie pieniądze zostały jej zrabowane przy zbiegu ulic Kilińskiego i Jakóba obok fabryki Biedermanna.

Policja wszczęła dochodzenie w tej sprawie i śledztwo dało niezwykle ciekawe wyniki, okazało się bowiem, iż Srednicka nie została wcale obrabowaną, lecz symulowała tylko napad, pieniądze zaś swego dobroczyńcy ukryła.

—O—

Echa strzałów do dyr. Margońskiego

Sąd Apelacyjny zmniejszył Adamskiemu karę do dwóch lat

W swoim czasie głośną była w Zgierzu historja zamachu na dyr. Margońskiego dokonanego przez robotnika tejże fabryki Adamskiego, który oddał do niego kilka strzałów rewolwerowych.

Strzały na szczęście chybiły i dyr. Margoński wyszedł z zamachu bez szwanku.

Tłem zamachu było wydalenie Adamskiego z fabryki za nałogowe pijaństwo.

Sąd Okręgowy łódzki po zbadaniu tej sprawy skazał go na 8 lat ciężkiego więzienia.

Obrońca oskarżonego mec. Piotr Kon wniósł skargę apelacyjną, która w dniu wczorajszym była rozpatrywana przez sąd apelacyjny w Warszawie.

Sąd apelacyjny po dokładnym rozpatrzeniu sprawy zmniejszył karę do lat 2. (p)

—O—

„Operacje" złodziejskie

w wagonie kolejek podmiejskich

W dniu wczorajszym w wagonie tramwajowym na linji Łódź-Pabjanice dokonano kradzieży przędzy wartości około 3,000 złotych.

Jonczyk Józef zamieszkały w Pabjanicach przy ulicy Łaskiej 55, w Pabjanicach wiózł do domu kilka paczek przędzy bawełnianej i wełnianej. Przędzę tą Jończyk umieścił w specjalnem przedziale przeznaczonym dla przewożenia paczek.

W pewnym momencie gdy Jonczyk oddalił się na chwilę, w nieustalony dotychczas sosób jacyś nieznani sprawcy skradli mu jedną paczkę przędzy jedwabnej wartości około 3,000 złotych.

Poszkodowany zgłosił się do policji która wszczęła dochodzenie celem ujawnienia sprawców kradzieży. (w)

—O—

Straszliwa zemsta parobka

Przez zemstę za wydalenie z pracy podpalił zabudowania folwarczne

Nocy wczorajszej służba folwarczna, w majątku Dębno-Królewskie, w powiecie Kolskim zbudzona została krzykami dozorców nocnych.

Paliły się zabudowania folwarczne; stodoły i obory. Kto żyw pośpieszył na ratunek. Przybyły również straże okoliczne. Dzięki energicznej akcji ratunkowej pożar zdolano umiejscowić niedopuszczając do rozszerzenia się na budynki mieszkalne, gdy natomiast stodoły i obory folwarczne spaliły się doszczętnie, wraz z częścią narzędzi rolniczych, które znajdowały się w tych budynkach. Straty wynoszą około 40,000 złotych.

Jak ustalono w dochodzeniu policyjnem ogień powstał skutkiem podpalenia. Energiczne dochodzenie w tem kierunku, doprowadziło do ujęcia podpalacza, którym okazał się Stefan Olicki, parobek z majątku Dębno-Królewskie, niedawno wydalony z pracy za opieszałość w pracy, a który obawiał się niejednokrotnie że zemści się srodze. Policja przybyła do mieszkania Olickiego nie zastała go, gdyż w obawie przed grożącą mu karą ukrył on się.

Wobec powyższego prowadzone jest dalsze dochodzenie w kierunku ustalenia miejsca jego pobytu. Jak dotychczas, Olicki po dokonaniu zbrodniczego czynu zbiegł zagranicę. Za zbiegiem rozesłano listy gończe. (w)

Tradycyjny opłatek w „Pracy"

W dniu 1 b. m. o godzinie 20 w lokalu Polskich Związków Zawodowych „Praca" odbędzie się staraniem Komisji Kulturalno — Oświatowej tradycyjny opłatek dla członków i sympatyków.

Ze Zw. Handlowców Polskich w Łodzi

Związek Zaw. Handlowców Polskich w Łodzi Piotrkowska 108 urządza dla członków Związku i zaproszonych gości w niedzielę dn. 2 lutego 4—ty z rzędu Wieczór Klubowy połączony z tańcami. W sobotę dnia 8 lutego Związek Handlowców urządza Bal Kostjumowy połączony z maskaradą, na którym przed obowiązkowem zdemaskowaniem się, przyznane zostaną nagrody za najpiękniejsze i najoryginalniejsze kostjumy.

Palce przeszyte drutem

Przy ulicy Narutowicza 34 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Oto 22—letnia robotnica Róża Hoetman zam. przy ul. Żeromskiego 45 nieuważnie manipulując maszyną spawającą książki włożyła dwa palce pod maszynę.

W chwilę potem rozległ się krzyk bólu, ponieważ maszyna a raczej drut przebił nieszczęśliwej palce na wylot.

Zawezwane pogotowie udzieliło jej pierwszej pomocy. (p)

Związki klasowe przystąpią do komitetu

Po wizycie w Łodzi ministra Prystora związki klasowe nie były zdecydowane czy przystąpić do projektowanego komitetu pomocy bezrobotnym.

Onegdaj odbyło się w tej sprawie posiedzenie zarządów wszystkich związków, wchodzących w skład okręgowej komisji związków zawodowych, gdzie nad sprawą tą wywiązała się dłuższa dyskusja.

W rezultacie okręgowa komisja związków zawodowych postanowiła wziąć udział w wyżej wskazanym komitecie, zainicjowanym przez urząd wojewódzki. (b)

„Zabawa Taneczna" w lokalu Harcerstwa

Dziś, dnia 1 lutego b. r. w pięknie udekorowanym lokalu Harcestwa przy ul. Ewangelickiej Nr. 9, odbędzie się Zabawa Taneczna na rzecz Związku Harcerstwa Polskiego. Początek o godz. 10-ej a nie 8-ej, jak mylnie podano w zaproszeniach.

Gdzie stanie dworzec autobusowy?

W swoim czasie donosiliśmy, że związek inwalidów otrzymał koncesję na wybudowanie dworca autobusowego.

Dworzec ten stanie u zbiegu ulic Zagajnikowej i Nowej i będzie urządzony na wzór wzorowych dworców autobusowych na Zachodzie. (b)

Zabójca żony na ławie oskarżonych

Sąd Okręgowy skazał go na 6 lat ciężkiego więzienia

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem s. o. Arnolda rozpatrywał niezwykle sensacyjną sprawę.

Na ławie oskarżonych zasiadł 34-letni Zenobjusz Majewski mieszkaniec Pabjanic oskarżony o zastrzelenie żony swej Tekli z domu Gramsz.

Szczegóły tej niezwykle ciekawej sprawy przedstawiają się następująco:

W roku 1918 Zenobjusz Majewski zamożny obywatel Pabjanic ożenił się z Teklą Gramszówną mieszkanką Pabjanic liczącą wówczas 18 lat.

Pierwsze kilka lat pożycia małżeńskiego były istną idyllą, z biegiem jednak czasu stosunki popsuły się znacznie.

Majewski począł zaniedbywać żonę i małego synka, zawiązał stosunek miłosny z niejaką panną Marją Wlazłowicz, afiszował się z nią oficjalnie wszędzie, ba, nawet posyłał jej prezenty przez własnego syna, który liczył sobie wtenczas 7 lat.

Widząc to wszystko Marja Majewska, postanowiła skończyć z mężem i wniosła podanie do Kurji Biskupiej z prośbą o separację.

Jednocześnie zwróciła się do sądu z prośbą o przyznanie jej pewnej kwoty na utrzymanie i wychowanie synka, który wtenczas zaczął chodzić do szkoły.

Obie sprawy załatwiła pomyślnie, ponieważ Sąd przyznał jej 125 zł. miesięcznie, zaś Kurja Biskupia dała jej separację.

W tym czasie Majewski bawił z Wlazłowiczówną w Poznaniu.

Dowiedziawszy się o wyroku sądowym, postanowił za wszelką cenę oprzeć się mu i nie płacić alimentów.

W tym celu dom jaki posiadał w Pabjanicach oraz przedsiębiorstwo przewozowo - transportowe, którego był właścicielem przepisał na nazwisko matki swojej.

Sprawa ponownie oparła się o Sąd, który doszedł do wniosku, że przepisanie majątku odbyło się w celu uchylenia się od płacenia alimentów, anulował zapis hipoteczny i zmusił tym sposobem Majewskiego do płacenia sumy przyznanej na wychowanie dziecka.

Tak minęło dwa lata.

W dniu 13 listopada 1929 roku Makowski przyjechał z Poznania do Pabjanic i przyszedł do mieszkania żony swej przy ulicy Lutomierskiej 7.

W mieszkaniu prócz żony, zastał brata jej Artura, siostrę jej Leokadję, matkę jej Martę oraz synka swego 10 letniego Jana.

Nie przywitawszy się z nikiem z obecnych Majewski spytał tylko jak synek się uczy, a usłyszawszy, że dobrze rzucił na stół dwadzieścia złotych, oświadczając przytem, że więcej ani grosza nie da.

Oburzona tem postępowaniem żona jego odpowiedziała, że pieniędzy jego nie potrzebuje, ponieważ zarabia krawieczyzną tyle, że wystarczy na życie dla niej i dla dziecka.

Na tem tle doszło do poważnej sprzeczki między małżonkami.

Ponieważ Majewski nie przebierał w słowach, brat żony zwrócił mu uwagę, by wyrażał się przyzwoicie, a kiedy to nie poskutkowało wskazał mu drzwi.

W odpowiedzi na to Majewski uderzył go silnie w twarz.

Siostra jego Leokadja oraz synek Jan wybiegli na podwórko i poczęli wzywać pomocy.

Zanim sąsiedzi zwabieni krzykiem przybiegli Majewski wyjął z kieszeni rewolwer i dwoma strzałami położył żonę trupem na miejscu.

Następnie wybiegł z mieszkania i spotkawszy policjanta wręczył mu rewolwer oświadczają, że postrzelił żonę.

Na rozprawie Majewski zeznał, iż żonę kochał i namawiał ją do powrotu do niego, zabił ją w przystępie silnego ataku nerwowego usłyszawszy jej stanowczą odmowną odpowiedź.

Świadkowie zbadani na rozprawie zbili jednak to oświadczenie, zeznając zgodnie z aktem oskarżenia.

Po przemówieniu prokuratora Żabińskiego, który domagał się dla Majewskiego surowej kary zabrał głos obrońca jego adw. Piotr Kon, który prosił o jaknajłagodniejszy wymiar kary.

Następnie przemawiał adw. Kobyliński, który popierał powództwo cywilne, prosząc o zasądzenie od Majewskiego 250 zł. miesięcznie na wychowanie synka, 20.000 zł. tytułem strat moralnych oraz kosztów pogrzebowych.

Sąd po naradzie skazał Zenobjusza Majewskiego na 6 lat ciężkiego więzienia oraz na zapłacenie 10.000 zł. tytułem odszkodowania moralnego i 1200 zł. na koszta pogrzebowe. (p)

Dalsze obniżenie cen mięsa i przetworów masarskich

W dniu wczorajszym, pod przewodnictwem p. naczelnika Ankersztajna, odbyło się posiedzenie sekcji mięsnej miejskiej komisji cennikowej.

Wobec zniżki cen żywca, komisja wypowiedziała się za obniżeniem cen mięsa wieprzowego i przetworów masarskich o 5 proc. oraz za obniżeniem cen cielęciny o 20—30 gr. na kilogramie. Ceny mięsa wołowego i baraniny pozostawiono bez zmiany.

W wolnych wnioskach członkowie komisji poruszyli sprawę ostatnich zarządzeń władz administracyjnych w sprawie kontroli mięsa wwożonego do miasta. W dyskusji podkreślono, iż zakaz badania certyfikatów i stempli przy wwozie mięsa do miasta umożliwia sprowadzenie mięsa, pochodzącego z potajemnego uboju lub kontrolowanego wyłącznie prócz oglądaczy mięsa, a tem samem pogarsza stan bezpieczeństwa pod względem sanitarno - weterynaryjnego. Członkowie komisji, zarówno przedstawiciele producentów jak i konsumentów wskazywali, iż kontrola mięsa w składach i sklepach rzeźnickich jest technicznie nie do przeprowadzenia, zwłaszcza, iż mięso, pochodzące z potajemnego uboju jest natychmiast krajane na mniejsze kawałki, co uniemożliwia stwierdzenie, czy dana sztuka podlegała badaniu weterynaryjnemu.

W wyniku dyskusji postanowiono wystąpić do p. Wojewody Łódzkiego z obszernym memorjałem, wskazującym na konieczność kontroli mięsa przy wwozie go do Łodzi, zgodnie z obowiązującemi rozporządzeniami Ministerstwa Rolnictwa.

Uchwały Komisji w sprawie obniżenia cen zostały zatwierdzone na wczorajszem nadzwyczajnem posiedzeniu Magistratu. Nowy cennik obowiązuje, poczynając od dnia jutrzejszego.

Zaznaczyć należy, iż obecna zniżka cen mięsa i przetworów masarskich jest drugą z kolei w bieżącym miesiącu.

Wielki pożar na wsi

straty wynoszą około 100000 zł.

Nocy wczorajszej we wsi Dobrachów, powiatu Łaskiego wybuchł groźny pożar, który z każdą minutą przybierał zastrasza jące rozmiary.

Pożar powstał w zagrodzie Prasiaka Franciszka, od rozpalonego pieca i dzięki sprzyjającemu wiatrowi w mgnieniu oka przeniósł się na sąsiednie zabudowania.

Wobec tego, że pożar powstał w nocy, gdy wszyscy mieszkańcy pogrążeni byli we śnie i objął cały budynek mieszkalny Prasiaka, nie było mowy o jakimkolwiek ratunku. Z płonącego budynku zdołali się mieszkańcy ograniczyć się i tylko do ratowania inwentarza żywego i odzieży.

W ten sposób pożar przeniósł się kolejno na zabudowania gospodarcze Ignacego Krupka i Józefa Gąsiorka.

Ponieważ ogień został późno dostrzeżony, gospodarze ograniczyli się do ratowania swego dobytku, wskutek czego zabudowania wyżej wymienionych spłonęły doszczętnie.

Spaliły się trzy domy mieszkalne, 3 stodoły, 3 obory, kilka szop wraz z narzędziami rolniczemi oraz cały dobytek w mieszkaniach. Straty wynikłe z przyczyny pożaru wynoszą około 100000 złotych. (w)

Popierajcie wyroby krajowe!

Komisarz finansowy w gminie żydowskiej w Pabjanicach

Władze nadzorcze mianowały do gminy żydowskiej w Pabjanicach komisarza finansowego z ramienia Starostwa Łaskiego, którego zadaniem będzie kontrolowanie gospodarki finansowej gminy. Nominacja ta wywołała wśród ludności żydowskiej Pabjanic wielkie poruszenie. (w)

Nadzwyczajne zebranie majstrów fabrycznych

W niedzielę dnia 2 lutego o godz. 10-ej rano w sali kina „Przedwiośnie" przy ul. Żeromskiego 74-76, odbędzie się nadzwyczajne zebranie majstrów fabrycznych zrzeszonych i niezrzeszonych.

Na zebraniu tem prócz omówienia całego szeregu spraw pierwszorzędnej wagi, zarząd związku złoży obszerne sprawozdanie z przebiegu obrad kongresu pracowników umysłowych w Warszawie oraz z odbytej konferencji z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej, podczas jego pobytu w Łodzi.

W trosce o zdrowie ludności

W dniach 3 i 4 lutego r. b. odbędzie się w Warszawie zjazd naczelników Wydziałów Zdrowia Urzędów Wojewódzkich, na który z ramienia Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi wyjeżdża naczelnik dr. Skalski.

Zjazd poświęcony będzie omówieniu szeregu spraw dotyczących zdrowotności, a więc akcji sanitarnej, jak gruźlicy, chorób wenerycznych, jaglicy i alkoholizmu.

Na zjeździe zostaną również omówione sprawy hygjeny społecznej, projekt ustawy o pomocy lekarskiej dla najuboższej ludności wsi oraz projekt instytucyj co do pomocy lekarskiej dla urzędników państwowych. (w)

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), Sukc. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (p)

Wypłata zapomogi zimowej

z funduszów państwowych oraz rozdawnictwo talonów opałowych

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że od poniedziałku, dnia 27 stycznia r. b. rozpoczęła się wypłata zapomogi zimowej z funduszów państwowych za miesiąc styczeń 1930 roku, oraz rozdawnictwo talonów opałowych dla bezrobotnych, posiadających rodzinę na utrzymaniu, którzy zostali uprawnieni do zapomogi pieniężnej.

Samotni — prawa do pomocy opałowej, prowadzonej z funduszów miejskich — nie mają.

Wysokość racji opału wynosi: dla posiadających małą rodzinę — 4 ctn., dla posiadających dużą rodzinę — 6 ctn. węgla.

Wypłata zapomogi i rozdawnictwo talonów opałowych odbywa się w lokalu Urzędu Zasiłkowego przy ul. Piotrkowskiej 212, w godzinach od 9-ej do 14-ej, według następującego porządku:

Sobota, dnia 1 lutego 1930 roku: litery: T. U. W. Z. Ż.

od godz. 9-ej do 11-ej — bezrobotni, zarejestrowani w I Oddz. P. U. P. P. od godz. 12-ej do 14-ej — bezrobotni, zarejestrowani w II Oddz. P. U. P. P.

1) skład opałowy przy ul. Przędzalnianej róg Fabrycznej,

2) miejski skład opałowy przy ul. Węglowej.

Bezrobotny, zgłaszający się po zapomogę zimową i talon opałowy, jak również po odbiór węgla ze składu opałowego, powinien okazać: 1) dowód osobisty, względ. inne urzędowe zaświadczenie tożsamości, oraz 2) legitymację P. U. P. P.

Policja pierwsza stanęła do apelu

Wczoraj wpłynęło 300 zł. od policji łódzkiej na najbiedniejszych bezrobotnych

Jak już donosiliśmy podczas konferencji w urzędzie wojewódzkim z ministrami Prystorem i Kwiatkowskim padła myśl założenia w Łodzi Obywatelskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym, który wszczęłby akcję ratowniczą dla tych, którzy rzeczywiście znajdują się obecnie w nader krytycznych warunkach.

Komitet taki został rzeczywiście utworzony a na czele jego stanął wojewoda łódzki p. Władysław Jaszczołt.

Wczoraj pierwszy przykład dobrego zrozumienia swych obowiązków obywatelskich dała policja łódzka, bowiem na ręce komendanta P. P. na m. Łódź podinsp. Elseser - Niedzielskiego złożyli oficerowie i szeregowi policji 300 zł. na pomoc dla najbiedniejszych bezrobotnych m. Łodzi.

Pieniądze te p. podinsp. Niedzielski przekazał skarbnikowi Komitetu.

Przykład dany przez policję łódzką powinien znaleźć tysiącznych naśladowców. (p)

Drugi powszechny spis ludności Polski

w dniu 31-go grudnia na terytorjum całego państwa

W sferach rządowych przez szereg miesięcy omawiano sprawę drugiego powszechnego spisu ludności Rzeczypospolitej Polskiej — którego termin wypada na rok bieżący.

Początkowo projektowano odłożyć przeprowadzenie spisu ze względu na wielkie koszty, które pochłonie to przedsięwzięcie. Ostatecznie jednak postanowiono dokonać spisu w ostatnim dniu 1930 roku, t. j.31 grudnia.

Główny Urząd statystyczny otrzymał na ten cel kredyt 4 i pół miljona złotych i przystąpił do prac przygotowawczych, które potrwają czas dłuższy.

Dla przeprowadzenia spisu sporządzony musi być wykaz wszystkich miejscowości Polski, wykazy nieruchomości w miastach i wsiach i t. d.

W najbliższym czasie Min. Spraw Wewnętrznych wyda specjalne przepisy, nakazujące ludności udzielanie komisarzom spisowym wszelkich potrzebnych informacyj.

Komisarze spisowi wyznaczeni będą za kilka miesięcy. Formularze spisowe, w tym roku znacznie rozszerzone, oddane będą wkrótce do druku.

Nowy system ubezpieczenia

na wypadek bezrobocia

Z dniem 23 stycznia r. b. poczęła obowiązywać ustawa o zmianie niektórych postanowień ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, przez ogłoszenie jej treści w Dz. Ustaw Nr. 3 poz. 18.

Nowa ustawa powoduje dwie bardzo poważne zmiany w dotychczasowem zakresie ubezpieczeń na wypadek bezrobocia.

Tak więc w myśl nowej ustawy art. 1 obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają obecnie robotnicy bez różnicy płci, po ukończeniu 16 lat życia, gdy poprzednio obowiązek ten istniał tylko w stosunku do osób od 18 roku życia.

Wskutek tej zmiany, wszystkie zakłady pracy, które zabezpieczają w funduszu Bezrobocia swych robotników winny dodatkowo zabezpieczyć tych robotników, którzy do 23 stycznia ukończyli 16 lat.

Poza tem w związku ze skreśleniem postanowień art. 1, poprzedniej ustawy, również zakłady zatrudniające 5 robotników, winny zabezpieczyć swych robotników, którzy ukończyli 16 lat życia, gdy dotychczas przepisy te obowiązywały tylko zakłady zatrudniające 7 lub więcej robotników.

Zmiana treści art. 7 ustawy z dnia 18-VII. 1924 r., powoduje, że od dnia 23 stycznia r. b. wszyscy bezrobotni, którzy zgłaszają swe prawa do zasiłku, będą mieli przyznawane zasiłki obliczone od sum do 10 zł. zarobków dziennych, gdy dotychczas stawka najwyższa wynosiła 7 zł. 50 gr.

Wkładki zakładów pracy za robotników pozostają nadal bez zmiany i wynoszą 1/8 od każdorazowo wypłaconego zarobku. (w)

Dalsze ograniczenie emigracji do Stanów Zjednoczonych

Według wiadomości z Nowego Jorku, mianowany ponownie generalnym komisarzem imigracyjnym Stanów Zjedn. A. P., p. Harry E. Hull, oświadczył, iż będzie bezwzględnie dążył do dalszego ograniczenia kwot imigracyjnych. Ograniczenie to przeprowadzi przy pomocy selekcji imigrantów. Hull przedłoży już kongresowi kilka billów, zezwalających na przyjazd tylko tych robotników, którzy nadawać się będą do pracy w amerykańskim przemyśle.

ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY

TEATR ▫▫ KINO ▫▫ WIDOWISKA ▫▫ RADJO

TEATRY

Teatr Miejski: — Cyjankali.

CO GRAJĄ W KINACH

Bajka: — Miłość księcia Sergjusza.
Capitol: — Księżna Tarakanowa.
Casino: — Kobieta z bruku.
Czary: — Niebezpieczny szlak.
Corso: — Ciemna afera.
Era: — Królowa niewolników.
Grand - Kino: — Marsz Weselny.
Luna: — Sen o miłości.
Mimoza: — Ulica grzechu.
Odeon: — Awantury chińskie.
Przedwiośnie: — Księżniczka cyrkówką.
Palace: — Anny szuka męża.
Resursa: — Zapomniane twarze.
Raj: — Przekleństwo klejnotów.
Słońce: — Pat i Patachon.
Splendid: — Romans współczesnej panny.
Syrena: — Walka o step.
Uciecha: — Wyspa łez.
Wodewil: — Awantury chińskie.
Zachęta: — Sodoma i Gomora.

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa 18.
„KOCIOŁ CZAROWNICY“.

Dziś, sobota i niedziela dwa razy o godz. 4 popoł. i 8.30 wiecz. frapujący melodramat z rosyjskiego „Kocioł czarownicy“ w doskonałem wykonaniu L. Zbuckiego, M. Biskupskiej, L. Kozłowskiej, E. Waczyńskiej Wł. Matuszkiewicza, i T. Warchałowskiego.

W poniedziałek dla zrzeszeń robotniczych premjera wesołej komedji Henryka Zbierzchowskiego „Małżeństwo Loli“. Ceny miejsc najniższe od 50 gr. do 1 zł.

Na ukończeniu próby wielkiej stylowej tragedji Fr. Schiler „Intryga i miłość“ w reżyserji Wł. Ziembińskiego. Zapowiedź wystawienia tego arcydzieła wzbudziła w mieście zrozumiałe zainteresowanie.

„KOPCIUSZEK“.

Dziś, sobota popoł. o godz. 4-ej i w niedzielę o godz. 12 w południe wielka atrakcja dla naszych milusińskich: urozmaicona szeregiem niespodzianek, pierwszorzędnie widowisko wo ujęta bajka „Kopciuszek“. Będą to bezwzględnie ostatnie powtórzenia tego ogromnie miłego widowiska. Ceny miejsc od 50 gr. do 1.50 gr.

TEATR W SALI GEYERA.
Piotrkowska 295.

Dziś, sobota i niedziela dwa razy wyborna komedja H. Zbierzchowskiego „Małżeństwo Loli“ w reżyserji L. Zbuckiego z udziałem Bronowskiej, Puchniewskiej, Paczkówny, Pilarskiej, S. Zielińskiej, Góreckiego, Górowskiego, Puchalskiego, Skorasińskiego, i Woźniaka

TEATR KAMERALNY.
Traugutta Nr. 1.
„KOCHANEK PANI VIDAL“.

Dziś sobota o godz. 8,30 w niedzielę o godz. 4,30 i o w pół do dziewiątej oraz w dni następne gorąco podczas onegdajszej premjery przyjęta świetna komedja Verneuil'a „Kochanek Pani Vidal“ w koncertowej interpretacji Zofji Marcinowskiej i L. Tatarskiego oraz: I. Dehnelówny, St. Daniłowicza, St. Michalaka i W. Scibora.

„KOBIETKA Z ELEGANCKIEGO ŚWIATA“.
występ Miry Zimińskiej.

Najbliższą premjerą Teatru Kameralnego będzie lekka komedja wiedeńska Z. Geiera „Kobietka z eleganckiego świata“. Rolę tytułową odtworzy znakomita artystka warszawskiego „qui pro quo“ i ostatnio Teatru Polskiego w Warszawie, Mira Zimińska.

TEATR MIEJSKI.
„CYJANKALI“.

Dziś w sobotę o godzinie 4 popołudniu po cenach najniższych.

„RZEŹ“.

Dziś, sobota i jutro niedziela wieczorem „Rzeź“ Gordina.

„REWJA DZIECINNA“.

Jutro w niedzielę o godz. 12 w południe po cenach najniższych wielka rewja dziecinna Tatarkiewicza i Białostockiego. Nagrody, zabawy, tańce, śpiewy. Udział całego zespołu oraz sił doangażowanych.

Każda osoba dorosła ma prawo wprowadzić 1 dziecko do lat 7 bezpłatnie.

„DZIELNY WOJAK SZWEJK“.

Jutro w niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach popularnych „Dzielny Wojak Szwejk“.

„ODEON“ I „WODEWIL“
„AWANTURY CHIŃSKIE“

Tyle śmiechu i humoru i tak dobrze już dawno nie bawili się łódzcy kinomani. Bo też faktycznie tak beztroskiego humoru już dawno w żadnej komedji nie oglądaliśmy za co również się należą słowa podzięki Dyrekcji kino - teatrów „Odeon“ i „Wodewil“, że w tak ciężkich czasach dobiera tak umiejętnie program, by zadowolnić i zarazem ubawić swych bywalców. „Awantury Chińskie“ jest to jedna z najoryginalniejszych komedji ze wszystkich dotychczas wyświetlanych. Między Slimem a K. Arturem toczyła się istna walka o królla humoru, lecz komu dać pierwszeństwo to faktycznie niewiadomo. Partnerka ich była przepiękna a zarazem doskonała Józefina Dunin. Całość dobra godna widzenia.

—o—

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO

PROGRAM WARSZAWSKI
na dzień 1 lutego.

11,58 — 12,05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12,05 — 13,10 Muzyka z płyt gramofonowych
13,10 Komunikat meteorologiczny,
13,20 — 15,00 Przerwa,
15,00 Komunikat gospodarczy,
15,20 — 16,15 Przerwa
16,15 — 16,35 Muzyka z płyt gramofonowych
16,35 „Skrzynka pocztowa“ — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski
17,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie
18,00 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Najpiękniejsza podróż Ignasia Kupczyka“ pióra E Zarembiny,
19,00 Rozmaitości.
19,25 — 19,40 Płyty gramofonowe,
19,40 — 19,50 Komunikaty PAT.
19,58 — 20,00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego,
20,00 Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące.
20,15 Feljeton p. t. „Turczynka bez czarczafu“ — wygł. p. Tadeusz Niwiński,
20,30 Koncert chóru syberyjskiego z tow. orkiestry pod dyr. Eugenjusza Tomaszewskiego. Soliści: Xenia Grey (sopr.) i Michał Ardatti (baryton).
22,00 Feljeton p. t. „Praca po ciemku“ — wygłosi p. Zdzisław Marynowski,
22,15 — 22,35 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy,
22,35 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT)
23,00 — 24,00 Muzyka taneczna z sali Malinowej „Bristol“. Orkiestra Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

KINO-TEATR
RESURSA
UL. KILIŃSKIEGO 123

Dziś i dni następnych!

522

Początek seansów w dni powszednie o godz. — 5,20, 7,15 i 9; w dni świąteczne — o godz. 3. 5, 7 i 9

Najlepsza produkcja wytwórni **Paramount r. 1929-30**

ZAPOMNIANE TWARZE

Wstrząsający dramat o niebywałej treści z cyklu **„Niepotrzebny człowiek"** w rolach głównych światowej sławy artyści

OLGA BAKŁANOWA i CLIVE BROOK

Reżyserja słynnego VICTORA SCHERTZINGERA

Następny program: **Dama w szkarłacie**

Kursy Handlowe **I. MANTINBANDA**
w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 12, Telef. 15.791

które w niedalekiej przyszłości obchodzić będą uroczyście 25-cio letni jubileusz swego istnienia w Łodzi, zawiadamiają, że **wykłady w następnem półroczu rozpoczną się 17 lutego 1930 roku** ogólną zbiórką wszystkich grup o godz. 7 wieczorem.
Zapisy przyjmuje Kancelarja Kursów (Przejazd 12) codziennie od godz. 10—1 i od godz. 4—8 w. 628

Kierownik kursów
I. Mantinband

Czy wie Pan

że wkrótce nastąpi otwarcie stacji radjowej w Łodzi? —

a dlaczego dotychczas nie zaopatrzył się Pan w eliminator, któryby wyłączał stację miejscową. Bez niego nie będzie Pan słyszał stacyj zagranicznych.

Cena od 20.— zł.

Porady i wskazówki bezpłatnie.

Polskie Radjo
Inż. J. Krzyżanowski i S-ka
Andrzeja Nr. 4. 599

FRYZJER

damski wyucza ondulacji nowoczesną metodą w ciągu 6 tygodni
L. Weinrot, Wólczańska 61 mieszkania 5, od 3 — 4 i od 8—9 wieczorem 609

DR. HELLER
Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 179-89
Od 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp
Dla niezamożnych **ceny lecznic** 512



Wielki wybór **wózków** dziecinnych krajowych zagranicznych **łóżek** metalowych; wyżymaczki amerykańskie materace wyściełane oraz materace sprężenowe hygieniczne „Patent" do meblowych łóżekp odług miary nabyć można **najtaniej i na najdogodniejszych warunkach** w fabrycznych składzie

„DOBROPOL"
Łódź Piotrkowska 73
w podwórzu, **tel. 1-58-61** 510

DOKTOR Med.
WOŁKOWYSKI
Cegielniana 25 te .126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 51
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp.
w niedziele i święta 9—1
Dla pań od 5—6 oddzielna poczekalni

HALLO!

Hallo! Dzwoń tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza" Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentelnie odświeża garnitur za zł. 3.—. suknię za zł.2.80— palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 557

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp od 11 — 12 i 2 — 3 pp. przyjmuje kobieta Lekarz
leczenie chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych**
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Swiatło-Leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet

513 **PORADA 3 zł.**

Dr. med.
J. SADOKIERSKI
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów
rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 1-27-83 545

Do akt Nr. 2111—1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 lutego 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Anny Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Juljusz Rożacki i S - ka" i składających się z warsztatów tkackich oszacowanych na sumę zł. 900.

Łódź, dnia 24 stycznia 1930 r.

Komornik JÓZEF TOMASZEWSKI

Do akt Nr. 1419—1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 lutego 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zamenhofa Nr. 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Andrzeja Kartasińskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 510.

Łódź, dnia 23 stycznia 1930 r.

Komornik JÓZEF TOMASZEWSKI

SZKOŁA KOSMETYCZNA
Zatwierdzona przez Min. Spraw Wewnętrznych
A. RYDEL 548
Cegielniana 19. tel. **1.69-92.**— Zapisy codziennie

...SZEWCY...
Skóry—Hurt i Detal
(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)
poleca:
Spółka Szewców
Piotrkowska 79
tel. 1.58-38 564

---

600 **LOKAL**

nadający się na każdy interes. (Restauracja skład manufaktury, biuro i t. p.) w pierwszorzędnym punkcie, oraz **sklep kolonjalny sprzedam** z powodu wyjazdu wiadomość w administracji „Hasła" u p. Sokołowskiego Piotrkowska 15

Budowa

i reparacja maszyn piekarskich i cukierniczych oraz roboty rurowe i kotły piekarskie, J. Brzozowicz, Łódź, ul, 11-go Listopada 43, mieszk. pryw ul. Ciemna 19. 585

Zioła lecznicze

przeciw chorobom płuc, nerwów, żołądka, pęcherza, wątroby, hemoroidom, obstrukcji, skrofułom, blednicy artretyzmowi et c. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki — Apteka 608

Pamiętajmy o potrzebach Straży Ogniowej

Do akt Nr. 3446—1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lutego 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 35, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Milibanda i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 8300.

Łódź. dnia 29 stycznia 1930 r.

Komornik ADAM ŁAGODZIŃSKI

Biżuterję
kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Preciosa". Piotrkowska Nr. 123 w podwórzu

Biżuterja
zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska 123 w podwórzu.

Kupię
lub wydzierżawię od zaraz piekarnię z koncesją w dobrym punkcie. Of. do Adm. „Hasła" pod „Koncesja" 472

Odstąpię
mieszkanie (1 pokój) z meblami lub bez. Wiadomość ul Radwańska 56 III p. m. 29

Potrzebne
panienki do obsługiwania gości. Kuchmistrz Polski Kilińskiego 77.

Ostrzeżenie
przed nabyciem weksla Ostrzegam iż weksel wystawiony dn. 6 x. 1929 r. na zł. 150 w Drohobyczu przez Z. Liebermana ul. Kowalska 11 na zlecenie S. Disendorf, Lwów, ul. Słoneczna 5. żyrant Przemysł Chemiczny w Polsce sp. akc. w Zgierzu, został zagubiony, ew. skradziony.
Wymieniony weksel płatny dn. 20 II. 1930 r. Obecny posiadacz weksla St. Antecki, Zgierz ul. Piątkowska 10 467

Sklep z urządzeniem przy ul. Piotrkowskiej sprzedam Wiadomość ul. Gazowa 12 m. 4— Dojazd tramwajem Nr. 3. 470

Popierajcie Wyroby Krajowe !!!

Teatr świetlny 579
„PRZEDWIOŚNIE"
Żeromskiego 74-76
dojazd tramwajami 5, 6, 8. 9 i 16 do rogu Żeromskiego i Kopernika

Ceny miejsc: I-1 zł., II-75 gr. i III-50 gr.
Początek o godz. 4 pp., w soboty i niedziele o godz. 2 pp.

Pierwszorzędny zespół muzyczny

Dziś i dni następnych

Wielki szlagier produkcji europejskiej p. t.

KSIĘŻNICZKA CYRKÓWKA

Arcywesoła pełna werwy i humoru tragi-komedja ze słynnym amantem ekranu HARRY LIEDTKE, któremu dzielnie sekundują przepiękna gwiazda filmowa Hilda Rosch, Marjanna Winkelsstern i Fritz Kampers.

Następny program: **„ZŁOTE PIEKŁO"**

Passe—partout i bilety wolnego wejścia w soboty i niedziele nieważne.

Wydawca: Tow. Rzem. „Resursa" Odbito w drukarni własnej Piotrkowska 15. Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz